

Ma g d a l e n a K r a s i ń s k a

L'esprit de finesse, czyli Pascalowski patronat nad estetyką

Słowa kluczowe: *estetyka, finezja, intuicja, mos geometricus, myślenie estetyczne, umysł intuicyjny, umysł matematyczny*

W pracach z zakresu estetyki niezwykle rzadko napotkać można nazwisko Blaise’a Pascala. Poza Hansem Ursem von Balthasarem, który w jednym z tomów *Estetyki teologicznej* poświęcił autorowi *Myśli* odrębny rozdział – mało zresztą pisząc w nim o samej estetyce, a zdecydowanie więcej o religijnych wywodach Pascala (Balthasar 2008, s. 179–243) – niewielu komentatorów decydowało się na rozpatrywanie filozofii Pascalowskiej w kontekście estetycznym. Nic w tym zresztą dziwnego: Pascal nie był estetykiem ani krytykiem sztuki, nie zajmował się kwestią smaku czy wartościami estetycznymi, a jego uwagi na temat poezji, malarstwa bądź teatru występują w ilościach znikomych, przez co na tle całej jego myśli pełnią funkcję zupełnie marginalną. Można wręcz powiedzieć, że te nieliczne komentarze Pascala, które dają się przyporządkować do obszaru sztuki, wykazują silniejsze pokrewieństwo raczej ze sferą retoryki, aniżeli poetyki, przykładem czego może być druga część *Rozważań ogólnych nad geometrią*, zatytułowana *O sztuce przekonywania* (Pascal 1962, s. 140–156). A jednak, czego zamierzam dowieść w niniejszym artykule, Pascal mógł wywrzeć niebagatelny wpływ na rozwój XVII- i XVIII-wiecznej estetyki, na co wskazuje fakt, iż pojęcia występujące w słowniku nowożytnej „teorii poznania sensorywnego” (jak zwykło się wtedy, za Alexandrem Baumgartenem, nazywać estetykę) pokrywają się z terminami, które w *Myślach* krążą wokół kategorii *l'esprit de finesse* – czyli „zmysłu subtel-

nego”, „umysłu intuicyjnego” czy też, bardziej dosłownie, „ducha finezji”. Kategoria ta, przeciwstawiana matematycznemu typowi umysłowości, zdaje się bowiem spełniać wszelkie znamiona czegoś, co określić możemy mianem „estetycznej wrażliwości” czy też „estetycznego rozumu”. Wobec powyższego, w oparciu o analizę fragmentu poświęconego rozróżnieniu *l'esprit de finesse* i *l'esprit de géométrie*, chcę wysunąć tezę, iż to właśnie w Pascalu – pomimo jego braku zainteresowania sprawami piękna lub sztuki – upatrywać możemy patrona wczesnonowożytnej estetyki, albo wręcz szerzej: patrona myślenia estetycznego jako takiego.

1. *L'esprit de géométrie* oraz *l'esprit de finesse*

Francuskie słowo *esprit*, choć zwykle bywa oddawane jako niemieckie *Geist*, angielskie *mind* czy tłumaczone na polskiego „ducha”, nie posiada w innych językach swojego w pełni adekwatnego odpowiednika¹. Wywodząc się z łacińskiego *spiritus*, w wymiarze semantycznym Pascalowski *l'esprit* zdaje się mieć więcej wspólnego z gr. *nous*, łac. *mens* czy niem. *Gemüt*, odsyłającymi do umysłowości lub nawet usposobienia, aniżeli z gr. *pneuma*, łac. *anima* czy z „widmontologicznymi” francuskimi *fantôme* bądź *spectre*². Można powiedzieć, że *l'esprit* Pascala wpisuje się w tę samą tradycję filozoficzną, co późniejsze *De l'esprit* Helwecjusza z 1758 roku, przez polskiego tłumacza opatrzone tytułem *O umyśle*. Warto jednak odnotować, że tak samo zatytułowane dzieło *De l'esprit* Jacques'a Derridy z 1987 roku, poświęcone interpretacji Heideggerowskiego *Geist*, w polskim wydaniu ukazało się (co w przywołanym kontekście jest zupełnie zasadne) jako *O duchu*. Można zatem, jeśli chodzi o tłumaczenie *esprit* na język polski, przystać zarówno na „umysł”, jak i na „ducha”, przy czym należy pamiętać, iż termin ten – przynajmniej jeśli stawką jest prawidłowe odczytanie Pascala – nie powinien być rozumiany ani w perspektywie „spirytualnej” bądź „spektralnej”, ani przez pryzmat *Geist* zabarwionego idealistycznie (Hegel) lub hermeneutycznie (Dilthey). Pascalowski *l'esprit*, mówiąc w największym skrócie, odnosi się do umysłu lub konkretnego typu umysłowości, który określać możemy również mianem „usposobienia”, „temperamentu” czy „zmysłu”.

¹ Potwierdzają taki sposób tłumaczenia słowa *esprit* tytuły przekładów Heglowskiej *Phänomenologie des Geistes*, która w języku francuskim ukazała się jako *La Phénoménologie de l'Esprit*, w angielskim – *Phenomenology of Mind*, natomiast w polskim – *Fenomenologia ducha*.

² Więcej na temat terminów francuskich, niemieckich i łacińskich spokrewnionych z *esprit* pisze Barbara Brzezicka w posłowie do przekładu *De l'esprit* Jacques'a Derridy; zob. Brzezicka 2015, s. 131–133.

Dwa rodzaje umysłowości zostają wyróżnione i opisane przez Pascala we fragmencie *Myśli* zatytułowanym „Différence entre l'esprit de géométrie et l'esprit de finesse”. Ustęp ten – w układzie Jacques'a Chevaliera opatrzonego numerem 21, zaś w układzie Léona Brunschvicga figurujący pod cyfrą 1 (dalej używać będę skrótów według wzoru: Ch 21, B 1) – mówi w istocie o dwóch typach wrażliwości czy też dwóch typach inteligencji. Pierwszy z nich skłania się ku postrzeganiu i rozumieniu świata *more geometrico* (na wzór geometrii), drugi natomiast wykazuje tendencję do uchwytywania rzeczywistości bez pośrednictwa precyzyjnych narzędzi matematycznych, w zamian dysponując zdolnością do formułowania trafnych sądów i odczuwania różnorodności świata zmysłowego. Aby to unaocznić, przyjrzyjmy się poszczególnym twierdzeniom, jakie padają we wspomnianym ustępie w kontekście *l'esprit de géométrie* oraz *l'esprit de finesse*, posiłkując się przy tym zarówno oryginalnym tekstem *Pensées* (Pascal 1897, s. 3–4), jak i przekładem autorstwa Tadeusza Boya-Żeleńskiego (Pascal 2002, s. 30–33)³.

W przypadku *l'esprit de géométrie*, pisze Pascal, „zasady są namacalne [*palpables*], ale odległe od pospolitego [*commun*] użytku”, podczas gdy dla *l'esprit de finesse* „zasady są pospolite [*dans l'usage commun*] i widoczne całemu światu” (Pascal 2002, s. 30–31). Owe „namacalne” (*palpables*) zasady umysłu geometrycznego należałoby, jak się zdaje, rozumieć nie w odniesieniu do wymiaru haptycznego, tak jakbyśmy mieli tu do czynienia z czymś zmysłowym, dotykalnym, ucieleśnionym, lecz w kontekście czegoś, co jest „uchwytnie” (również *palpable*) rozumem, inteligibilne – albowiem zasady te funkcjonują poza „potocznym” czy też „powszechnym” (*commun*) użyciem. Z zupełnie innym rodzajem zasad styka się umysł subtelny, ponieważ te znajdują zastosowanie w powszechnym użyciu (*dans l'usage commun*) i są postrzegalne, widoczne, odbierane nie drogą rozumu matematycznego, lecz za pośrednictwem zmysłów. Dalej, stwierdza Pascal, *l'esprit de géométrie* rozumuje „na podstawie zasad tak grubych [*gros*], że prawie niepodobna ich przeoczyć”, z kolei zasady właściwe dla *l'esprit de finesse* są „tak rozproszone [*déliés*] i tak liczne, iż niepodobna prawie, aby ta lub owa nam uszła” (Pascal 2002, s. 31). Należałoby zwrócić uwagę, że kreślony przez Pascala kontrast pomiędzy *gros* i *déliés* odnosi nas niekoniecznie do „grubości” bądź „cienkości” zasad – choć, dosłownie rzecz biorąc, *gros* rzeczywiście oznacza w tym wypadku zasady „grube” lub „tęgie”. Ostatecznie jednak przymiotnik „gruby” w kontekście zasad brzmi dosyć nieporęcznie, stąd należałoby zastąpić go

³ W tym miejscu pragnę złożyć serdeczne podziękowania Jarosławowi Jakubowskiemu (UKW), który nie tylko zgodził się przejrzeć moje komentarze odnośnie do francuskojęzycznego wydania *Myśli*, lecz także zechciał podzielić się garścią krytycznych uwag, skłaniających mnie do naniesienia w tekście pewnych poprawek. Z kolei za konsultację w sprawie fraz niemieckojęzycznych dziękuję Mikołajowi Ratajczakowi (IFiS PAN).

określeniami takimi jak „rudymenarny” (w znaczeniu zasad „podstawowych”, nie do przeoczenia) bądź, ewentualnie, „kanciasty” lub „graniasty” – w przeciwstawieniu do zasad „delikatnych” (*déliés*), nieostrych, chwytyanych przez intencję finezyjną. Aby prawidłowo odczytać intencje Pascala, prawdopodobnie należałoby również dokonać przeniesienia tych określeń z „zasad” na „umysł” i stwierdzić, co następuje: *l'esprit de géométrie* jest umysłem schematyzującym, poruszającym się w grubo ciosanej abstrakcji, podczas gdy *l'esprit de finesse* jest wrażliwy na konkret, na subtelne różnice⁴.

Potwierdzają to kolejne zastosowane w omawianym ustępie sformułowania: otóż wszyscy geometryści (*tous les géomètres*) rozumują w oparciu o zasady, które znają (*connaissent*) – innymi słowy, w oparciu o reguły wyuczalne, przynależne wiedzy i poznaniu – a zarazem „nie widzą tego, co mają przed sobą” („...ne voient pas ce qui est devant eux”). Zanurzeni w liczbowych abstrakcjach, geometryści pozostają niewrażliwi na sprawy świata zmysłowego, albowiem są „przyzwyczajeni do jasnych i grubych [*nets et grossiers*] zasad matematyki” (Pascal 2002, s. 31). Owym zasadom geometrii, czystym bądź wyraźnym (*nets*), jak również prostym czy wręcz pozbawionym wdzięku (*grossiers*), przeciwstawiony zostaje inny, właściwy dla *l'esprit de finesse* porządek rzeczy (*ordre de choses*), który Pascal opisuje następująco: „są to rzeczy [*choses*] tak subtelne [*déliçates*] i tak liczne, iż trzeba bardzo delikatnego [*déliçat*] i jasnego zmysłu, aby je czuć i sądzić prosto i jasno wedle tego czucia [*sentiment*], najczęściej bez możliwości udowodnienia ich po porządku jak w matematyce [*géométrie*]” (Pascal 2002, s. 31–32). Nieco wcześniej zaś czytamy: „[z]aledwie je widzimy; raczej czujemy je, niż widzimy” („...on les sent plutôt qu'on ne les voit”). Bezokolicznik *voir*, odsyłający do „widzieć” – a pośrednio w jakiś sposób także do „obserwować” lub nawet „postrzegać” (*percevoir*) – wskazuje na istotny udział zmysłowej percepcji w przypadku umysłu subtelnego⁵, od której wszelako jeszcze ważniejszym jest aspekt związany z *sentir*: „czuć”, „mieć wrażenie”, „smakować”. Tym samym zarysowuje się przed nami bardzo czytelny podział, zgodnie z którym *l'esprit de géométrie* reprezentuje typ umysłowości naukowej, schematyzującej, zorientowanej na

⁴ Uwagę tę zawdzięczam prof. Adamowi Groblerowi (UO), który w trakcie konferencyjnej dyskusji zaproponował takie właśnie rozumienie omawianego fragmentu *Myśli*. Ponadto Profesor zasugerował, aby *l'esprit de géométrie* i *l'esprit de finesse* tłumaczyć odpowiednio jako „ducha naukowego” i „ducha finezyjnego”. Za udział w ożywionej dyskusji wokół translacyjnych zasadzek, jakie stawia przed nami tekst Pascala, dziękuję również pozostałym Uczestnikom konferencji *Blaise Pascal. Granice rozumu* (UW, 20–21.06.2023).

⁵ Oczywiście można dyskutować, czy aby na pewno czasownik „widzieć” odsyła do percepcji zmysłowej, nie zaś – jak u Platona – do ponadzmysłowej kontemplacji. Jednak ogólny kontekst przywoływanego wywodu Pascala – wyraziste odróżnienie obiektów abstrakcyjnych, którymi zajmuje się „duch geometrii”, od przedmiotów rzeczywistych i widocznych, przykuwających uwagę „ducha finezyj” – każe założyć, iż chodzi tu o widzenie powiązane ze zmysłowością.

obiektywne i abstrakcyjne poznanie, natomiast *l'esprit de finesse* stanowi umysłowość finezyjną i subtelną, działającą w oparciu o zmysłową obserwację, a w jeszcze większym stopniu o subiektywne odczucie.

Kilku spośród komentatorów Pascala zwróciło uwagę na ten interesujący podział umysłowych temperamentów, od którego rozpoczynają się *Myśli* w układzie Brunschwicga. Na przykład Balthasar w *Estetyce teologicznej* pisze:

W przeciwieństwie do Kartezjusza, Pascal, który jest „myślicielem”, jest w istocie „widzącym”. Słynne fragmenty o „myślącej trzcinie”, o „myśli” jako godności i wyróżnieniu człowieka, nie stoją z tym w sprzeczności. Trzeba sobie postawić pytanie, co Pascal ma na myśli mówiąc o myśleniu. Pierwszy fragment w wydaniu Brunschwicga, który mówi o różnicy ducha geometrii [*l'esprit de géométrie*] i ducha bystrości [*l'esprit de finesse*], wyraźnie to uwidacznia: [...]. Ci, którzy oddani są duchowi matematyki, nie mogą ogarnąć rzeczy jednym spojrzeniem [...]. Dwa sposoby myślenia, a mianowicie jeden polegający na dedukcji na podstawie jasno dostrzeżonych zasad, a drugi polegający na ogarnięciu całościowych zależności, przedstawione są tu jako równorzędne, bez jakiegokolwiek oceny wartościującej (Balthasar 2008, s. 187).

Pascalowski typ poznania „widzącego” (właściwy dla *l'esprit de finesse*), który tutaj przeciwstawiony zostaje niejako „ślepemu” kartezjańskiemu poznaniu *more geometrico*, w odczytaniu Balthasara miał być waloryzowany w dokładnie takim samym stopniu, co *l'esprit de géométrie*. Nieco inaczej rzecz ujmuje Edward J. Kearns w pracy *Ideas in Seventeenth-Century France*, który podkreśla, że Pascal wprawdzie nie wyrzekł się nigdy swego temperamentu geometrycznego, stosując go konsekwentnie w badaniach matematycznych, lecz zaczął z wielkim dystansem spoglądać na sam „porządek rzeczy” (*ordre de choses*), do jakiego *l'esprit de géométrie* jest używany (Kearns 1979, s. 104). Ponadto Kearns podkreśla również przepaść pomiędzy kartezjańskim w swym charakterze *l'esprit de géométrie* a opierającym się na sądzeniu (*jugement*), odczuwającym *l'esprit de finesse*:

Istnieją co najmniej dwie dziedziny rozumienia, w których działać może ludzki umysł, a każda z nich wymaga własnego rodzaju *esprit* [...]. Jednym porządkiem rzeczy jest dziedzina problemów matematycznych w najogólniejszym tego słowa znaczeniu. W tym *ordre de choses* umysł rozumuje w sposób metodyczny, zgodnie z ograniczoną liczbą zasad. [...] Rodzaj umysłu, który dobrze się odnajduje w tym porządku rzeczy, Pascal nazywa *l'esprit de géométrie* [...]. Drugi *ordre de choses* nie zostaje sprecyzowany, za wyjątkiem tego, że mówi się nam, iż dotyczy on nie wiedzy (*science*), lecz sądu (*jugement*) ([B] 4). Mówi się nam też, że to pospolity porządek rzeczy, z którym każdy spotyka się na co dzień, i jasnym jest, że to właśnie nazywamy porządkiem „egzystencjalnym” lub porządkiem „rzeczywistości”. Tym, co wymagane jest w takim porządku rzeczy, jest *l'esprit de finesse*, a jego działania są o wiele bardziej złożone niż działania *l'esprit de géométrie*, chociaż mogą się nam one wydawać bardziej znajome [...]. Zasady te są raczej odczuwane niż poznawane (Kearns 1979, s. 103).

Wreszcie też Jacques Barzun w książce *Classic, Romantic, and Modern* zwraca uwagę na odrębność *l'esprit de finesse* od *l'esprit de géométrie*. To, co Pascal nazywa umysłem finezyjnym, oznacza:

zdolność rozróżniania i zajmowania się konkretnymi rzeczami, żywymi istotami, w przeciwieństwie do umiejętności geometrów, [polegającej na] manipulowaniu abstrakcjami i definicjami tego, co nieistniejące. Uniwersum geometrów jest jasne, bezbarwne i jednoznaczne; dla kontrastu, *esprit de finesse* widzi kolor, ciągłość i niejasność rzeczy (Barzun 1961, s. 40).

Można spekulować, na ile rację ma Barzun, określając przedmiot zainteresowania matematyków mianem rzeczy „nieistniejących”, a na ile powinniśmy raczej mówić tu o przedmiotach istniejących, choć zarazem beczasowych. Pozostawiając tę kwestię na boku, możemy bez najmniejszej wątpliwości skonkludować, iż obszar właściwy dla *l'esprit de finesse* składa się nie z abstrakcji, definicji i pojęć, lecz z rzeczy konkretnych i jednostkowych, przygodnych i przemijalnych, odczuwalnych i niejasnych, niewyraźnych i nieokreślonych. Warto podkreślić, że te dające się odczytać z fragmentów *Myśli* jakości „rzeczy subtelnych” doskonale wpisują się w pole zainteresowań późniejszej Baumgartenowskiej teorii poznania sensytywnego, opisaną w jego dziele *Aesthetica* (1750–1758). To, co uczeń Christiana Wolffa i Gottfrieda Wilhelma Leibniza nazywa „estetyką”, jest bowiem niczym innym, jak szczególną odmianą epistemologii, zorientowaną na wiedzę pozyskiwaną zmysłowo⁶. W odróżnieniu od poznania logicznego – tak podobnego w swym charakterze do *l'esprit de géométrie* – poznanie sensatywne nie oferuje nam wiedzy jasnej i obiektywnej, lecz wiedzę ciemną, zmętnioną, idiosynkratyczną, której stopniowemu rozjaśnianiu służyć ma właśnie badanie estetyczne.

2. *L'esprit de finesse* w przekładach *Pensées* – komentarz translatologiczny

Wspomniany przez Kearnsa brak precyzyjności w Pascalowskim opisie „porządku rzeczy”, który jest właściwy dla *l'esprit de finesse*, nastrocza niemałych trudności w zakresie przekładu tej zagadkowej kategorii na inne języki. Pomimo pojedynczych głosów, które domagają się – ze względu na swoistą idiomatyczność tej frazy – pozostawiania *l'esprit de finesse* pojęciem nieprzetłumaczonym (Taschner 2016), można napotkać w przekładach angielskich i niemieckich interesujące propozycje terminologiczne, rzucające nieco dodatkowego światła na zajmujący nas „umysł subtelny”. Zanim jednak przejdziemy do tych innojęzycznych rozwiązań, poddajmy ocenie wybór translacyjny, jakię w polskim przekładzie *Myśli* dokonał Boy-Żeleński.

⁶ Estetyka jako nowożytna subdyscyplina filozoficzna wywodzi się – etymologicznie – z greckiego przymiotnika *aisthetikos* (αἰσθητικός), oznaczającego „zdolny do odbierania doznań, zdolny do pojmowania; bystry, biegły, pojętny, świadomy”, ten zaś – od rzeczownika *aisthesis* (αἴσθησις), który stosowano względem „doznania, wrażenia zmysłowego; zmysłów, wiedzy, pojęcia, pojmowania itp.” (Bandura 2013, s. 51).

1) *Myśli*

W wydaniu *Myśli* z 1921 roku, uporządkowanym według układu Brunschvicga, zaproponowano terminy „zmysł geometryczny” i „zmysł życiowy”. Oprócz tego w publikacji zamieszczono przypis tłumacza o następującej treści:

W oryg. *esprit de géométrie, esprit de finesse*. Chodzi tu o przeciwstawienie przymiotów wielkiego uczonego, pracującego teoretycznie, a np. umysłu sędziego śledczego, dyplomaty, wodza, światowca, wreszcie ludzi operujących na żywym materiale (Pascal 1921, s. 1).

W późniejszych wydaniach, przygotowanych do druku przez Mieczysława Tazbira, nie tylko zdecydowano się na zmianę układu treści – z Brunschvicga na Chevaliera – lecz także usunięto cytowany powyżej (i, prawdę powiedziawszy, niewiele mówiący) dopisek tłumacza, zaś przekład obydwu interesujących nas kategorii skorygowano odpowiednio na „zmysł matematyczny” i „przyrodzoną bystrość” (Pascal 2002, s. 30). O ile polska terminologia zaproponowana dla *l'esprit de géométrie* nie budzi większych wątpliwości w żadnym spośród obydwu wariantów⁷, o tyle trudności nastręcza przekład kategorii *l'esprit de finesse*. Pierwsza propozycja, czyli „zmysł życiowy”, do pewnego stopnia wydaje się uzasadniona, albowiem przeciwstawienie „geometrii” i „życia” nie najgorzej oddaje intencje Pascala, który umysłowi finezyjnemu przypisywał zanurzenie w porządku rzeczywistym (egzystencjalnym), natomiast umysłowi matematycznemu – w świecie abstrakcji. Znacznie mniej intuicyjne jest za to zestawienie „zmysłu matematycznego” z „przyrodzoną bystrością”, w którym nieco ztraca się niestety tak wyraziście kreślony przez Pascala podział temperamentów. Przymiotnik „przyrodzony” słusznie sugeruje, że subtelny zmysł operuje zasadami, których w przeciwieństwie do zasad matematycznych nie sposób się wyuczyć: o rzeczach delikatnych zwykło się przecieżyć, pisze Pascal, sądzić jednym spojrzeniem („juger d'une seule vue”), w oparciu o intuicję. Jednak nie wydaje się, aby owa samorodność czy też naturalność stanowiła na tyle wiodący rys *l'esprit de finesse*, by zasługiwał on na ekspozycję w polskim nazewnictwie tej kategorii. Jeszcze większe wątpliwości wzbudza rzeczownik „bystrość”. Jego zastosowanie oczywiście nie jest całkiem pozbawione racji, skoro zmysł finezji wymaga specyficznego rodzaju inteligencji, szybkości, umiejętności kojarzenia itp. Natomiast w ostatecznym rozrachunku słowo to nie oddaje owych szczególnie akcentowanych przez Pascala cech *l'esprit de finesse*, jakimi są zarówno zmysłowy charakter percepcji, jak i decydujący udział uczucia czy smaku, które stoją u podstaw estetycznego sądenia.

⁷ W czasie, gdy Pascal sporządzał *Myśli*, słowo „geometria” stosowane było zarówno w znaczeniu wąskim (w odniesieniu do działu matematyki zajmującego się przestrzenią i figurami), jak i szerokim (w odniesieniu do całej matematyki). Stąd w tłumaczeniu *l'esprit de géométrie* zarówno przymiotnik „geometryczny”, jak i „matematyczny” należy uznać za formy poprawne.

Powyższy wybór translacyjny daje się uzasadnić w odwołaniu do niemal już nieobecnego we współczesnej polszczyźnie słowa *esprit*, które – przeniesione z francuskiego – funkcjonowało właśnie jako synonim bystrości, wyobraźni czy żywości umysłu. *Słownik wyrazów obcych* Władysława Kopalińskiego podaje kilka znaczeń *esprit*, takich jak: „bystrość, inteligencja, polot, dowcip” (Kopaliński 1978, s. 289). W słowniku pojawiają się także pojęcia: *esprit d'escalier* jako „trafna, cięta odpowiedź, riposta, która przychodzi na myśl poniewczasie”; *esprit fort* jako „tęga, otwarta głowa; osoba szczycąca się brakiem wiary relig[ijnej]”; osoba wznosząca się ponad utarte, ogólnie przyjęte poglądy”; i wreszcie *bel esprit* jako „pięknoduch, umysł (przesadnie) wykwintny; człowiek wykształcony i dowcipny a[lbo] mający zbyt wysokie mniemanie o swojej bystrości, swoim polocie, dowcipie” (Kopaliński 1978, s. 289, 119). Warto odnotować, że w czasach Pascala faktycznie zaistniało literacko-socjologiczne zjawisko „wykwintności” (*la préciosité*), zobrażowane zresztą w satyrycznej powieści Michela de Pure *La Précieuse* (ok. 1654). Tytułowa „wykwintnisia” to figura stereotypowa: XVII-wieczna pani domu, która skupiając wokół siebie wytwornych gości, oddaje się specyficznym salonowym rozrywkom, wymagającym bystrości w duchu *esprit*.

Salony to miejsce dyskusji na tematy literackie, filozoficzne, okazja do subtelnej analizy uczuć i rozmaitych „przypadków” miłosnych, a nade wszystko do kultywowania tego, co związane jest z *esprit*, pojmowanym jako dowcip, finezja, pomysłowość, elegancja. W salonach uznani autorzy czytają na głos swoje dzieła, ale powstaje też niezliczona produkcja literacka czy raczej grafomańska: czułe liściki, wierszowane komplementy, zagadki, improwizowane sonety i madrygały, wiersze na zadany temat albo komponowane do ustalonej listy rymów – tematy są tu tylko pretekstem dla zabłyśnięcia konceptem, grą słów, zaskoczenia paradoksem [...].

Bardzo charakterystyczna dla *préciosité* jest dbałość o elegancję języka, eliminowanie wszystkiego, co niskie i pospolite, zastępowanie słów prostych i banalnych wykwinutymi peryfrazami. I choć książka de Pure, Antoine Somaize (autor *Słownika wykwinutniś*) i Molière w *Pociesznych wykwinutnisiach* (1659) bezlitośnie wykpią sztuczność i afektację manier, języka, zachowań, *préciosité* pozostanie jednym z najważniejszych zjawisk socjologicznych siedemnastowiecznego Paryża, imperium pozoru, promującym barokową kulturę hiperboli i ostentacji (Dybeł, Marczuk, Prokop 2005, s. 208).

Jeśli za dobrą monetę weźmiemy taką właśnie „salonową” charakterystykę *esprit* (owej „bystrości przyrodzonej”), to rozdziwięk pomiędzy *l'esprit de géométrie* oraz *l'esprit de finesse* pokrywałby się z przepaścią, jaka oddziela umysłowość klasycystyczną (prostą, schematyzującą, powściągliwą) od umysłowości barokowej (wykwintnej, pomysłowej, afektywnej). Jednak jeszcze w tym samym wieku XVII – w okresie panowania przesadnej i bombastycznej estetyki barokowej – pojawia się nowy, przeciwstawny nurt, również przypisujący sobie bystrość *esprit*:

[nurt] wrogi wszelkim ekscesom, wrogi temu, co jaskrawe, dosadne, krzykliwe i nadmiernie ekspresywne, co trąci plebejską wulgarnością. Oto salonowa i dworska „przystojność” (*bien-séance*), na antypodach, tego co „nie przystoi”, co „niewłaściwe”, zakładająca wysoki stopień samokontroli, wyciszająca hałaśliwe spory [...], ceniąca dowcip, ów bawiący rozmówcę czy rozmówców *esprit*, ceniąca subtelność trafnej obserwacji, wnikliwość psychologicznych niuansów, błyskotliwość charakterystyki osób i rzeczy, ale wszystko w umiarze, bez (barokowej!) przesady, bez zgrzytów i horroru tak typowych dla przezwyciężonego, odepchniętego ze wzgardą (*irrégulier*) baroku... (Dybeł, Marczuk, Prokop 2005, s. 225–226).

Do której spośród dwóch estetyk – barokowej czy klasycystycznej – miałby wtedy nawiązywać Pascal, jeśli pod pojęciem *esprit* rozumieć nic innego, jak dowcip, błyskotliwość, „przyrodzoną bystrość”? Wydaje się, że najlepiej byłoby oddzielić *l'esprit de finesse* od tego dwuznacznego kontekstu francuskiego salonu, do którego – chcąc nie chcąc – sprowadza Pascalowską kategorię polski tłumacz, i odczytywać ją przez pryzmat napięcia, jakie zostaje zarysowane pomiędzy „sentymentalnym” (afektywnym i wrażliwym na różnorodność) zmysłem finezji a „klasycystycznym” (ujednolicającym i schematyzującym) zmysłem matematycznym:

Jednakże obok dominującego *esprit de géométrie* – ducha geometrii, czystej racjonalności (ten to *esprit de géométrie* uporządkował pod sznurek ogrody wersalskie), Pascal broni *esprit de finesse* – wycucia, intuicji, szczypty irracjonalności także niezbędnej i powie: „serce ma swoje racje, których nie zna rozum” (Dybeł, Marczuk, Prokop 2005, s. 230).

Mimo iż Pascal w oryginale nie pisze wprost ani o „bystrości”, ani tym bardziej o samorodności *l'esprit de finesse*, „przyrodzona bystrość” wraz z odpowiednimi wariantami stosowana jest w polskim przekładzie bardzo konsekwentnie. Tam, gdzie polski tłumacz proponuje „przyrodzoną bystrość”, tam autor *Myśli* w gruncie rzeczy pisze o delikatności (*finesse*), o wyszukanych czy też wykwinnych umysłach (*esprits fins*), o rzeczach subtelnych (*choses fines*), a wreszcie też o ludziach, którzy potrafią lub nie potrafią być finezyjni (*fins*)⁸. Warto również zwrócić uwagę na fragment pochodzący z ustępu Ch 24, B 4, który w przekładzie Boya-Żeleńskiego brzmi: „Albowiem naszemu sądowi [*jugement*] przynależy uczucie [*sentiment*], tak jak wiedza [*sciences*] przynależy rozumowi [*l'esprit*]: bystrość przyrodzona [*finesse*] jest udziałem sądu [*jugement*], matematyka [*géométrie*] dziełem umysłu [*l'esprit*]” (Pascal 2002,

⁸ Zwrot „[G]éomètres ne sont pas fins” (Ch 21, B1), dosł. „Geometry nie są subtelni”, Boy-Żeleński tłumaczy: „matematycy nie posiadają zmysłu pospolitej bystrości” (Pascal 2002, s. 31); „Et ainsi il est rare que les géomètres soient fins et que les fins soient géomètres” (Ch 21, B1), dosł. „A więc rzadko się zdarza, by geometry byli subtelni [umysłami], i żeby subtelni byli geometrami”, polski tłumacz oddaje jako: „Tak więc rzadkie jest, aby matematycy posiadali tę bystrość i na odwrót” (Pascal 2002, s. 32); „à cause que les géomètres veulent traiter géométriquement ces choses fines” (Ch 21, B 1), dosł. „ponieważ geometry chcą traktować te subtelne rzeczy geometrycznie”, w przekładzie Boya figuruje jako: „z tej przyczyny, iż matematycy chcą traktować matematycznie sprawy wymagające wrodzonej bystrości” (Pascal 2002, s. 32).

s. 35). Z kontekstu wynika, że samo słowo *l'esprit*, o ile pojawia się bez przydawki *de géométrie* lub *de finesse*, funkcjonuje u Pascala po prostu jako synonim filozoficznego pojęcia rozumu czy intelektu, nie zaś jako zamiennik salonowej bystrości bądź dowcipu. Podkreśla to także Rudolf Taschner, który pisze, iż najlepiej byłoby pozostawiać kategorię *l'esprit de finesse* w jej oryginalnym brzmieniu, a już z całą pewnością nie powinno się tłumaczyć Pascalskiego terminu *esprit* jako „ducha” (*Geist*) lub „dowcip” (*Witz*), zaś *finesse* jako „wycucie” bądź „takt” (*Feingefühl*). Swoją ostrożność autor komentarza uzasadnia poprzez stwierdzenie: „Bardzo trudno więc jest zrozumieć, co miał na myśli Blaise Pascal [...], pisząc o *esprit de finesse*” (Taschner 2016).

Proponowany w *Myślach* podział temperamentów umysłowych przyjął się w XVII stuleciu na tyle, że powoływano się na niego również w tekstach epigońskich, na przykład w *Rozprawie o namiętnościach miłości* (*Discours sur les passions de l'amour*), powstałej po 1670 roku, a odkrytej w 1843, i początkowo przypisywanej Pascalowi. Warto wspomnieć, że w polskim przekładzie tego szkicu (autorstwa Boya-Żeleńskiego i z poprawkami naniesionymi przez Tazbira), opublikowanym w zbiorze pism Pascala, konsekwentnie zastosowano terminologię, która wcześniej pojawiła się w *Myślach*. Jak czytamy:

Są dwa rodzaje umysłów: jeden matematyczny, drugi, który można by nazwać z przyrodzenia bystrym. Pierwszy ma spojrzenie powolne, twarde i nieugięte; ale drugi ma gibkość myśli, która ogarnia równocześnie różne lube szczegóły tego, co kocha (Pascal 1962, s. 322).

Jakkolwiek badacze spuścizny Pascala sformułowali szereg argumentów przemawiających za nieautentycznością eseju o namiętnościach (por. komentarz Tazbira w: Pascal 1962, s. 436–440), to z uwagi na rozbudowane przypisy warto potraktować polską edycję rozprawy jako cenne źródło wiedzy terminologicznej. Dowiadujemy się na przykład, że *les qualités d'esprit*, czyli „zalety umysłu i charakteru oraz kulturę osobistą”, należy rozumieć jako cechy wrodzone, co pomaga nam ustalić motywacje tłumacza stojące za określeniem *finesse* mianem „przyrodzonej”⁹. Czytamy również, że termin *délicatesse* („subtelność”) – semantycznie spowinowacony z *finesse* oraz *bel esprit* – występuje w czasach Pascala w dwojakim kontekście: po pierwsze, pejoratywnym lub ironicznym, tak jak ma to miejsce pośród XVII-wiecznych moralistów (Jacques-Bénigne Bossuet, Jean de La Bruyère, François Fénelon); po drugie, w kontekście pozytywnym, jeśli chodzi o wspomniane już kręgi salonowe. Dla moralistów *délicatesse* oznacza więc wtedy „afektowany egotyzm, przewrażliwienie, skłonność do rozczulania się nad samym sobą. W środowisku ówczesnych «salonów» słowo to oznacza natomiast bardzo cenione zalety:

⁹ Anonimowy autor pseudo-Pascalskiej rozprawy pisze: „Zalet ducha nie nabywa się zręcznością, można je jedynie udoskonalić; z czego wynika jasno, że subtelność jest to dar natury, a nie owoc sztuki” (Pascal 1962, s. 327).

delikatność uczuć, wrażliwość, subtelność, dobry smak, wybredność” (M. Tazbir, w: Pascal 1962, s. 449). Uwzględniając tę terminologiczną uwagę, zyskujemy dodatkowy argument, aby *l'esprit de finesse* – łączony przez Pascala z rzeczami subtelnymi (*choses délicates*) i zmysłem subtelnym (*sens délicat*) – odczytywać w perspektywie wczesnonowożytnej estetyki, w dużej mierze podporządkowującej się pojęciu *bon goût* (dobrego smaku). Ten ostatni termin pojawia się zresztą u samego Pascala (Ch 36, B 29).

2) Thoughts

Ze znacznie bardziej czytelną propozycją translacyjną – w porównaniu do terminologii zastosowanej w polskim tłumaczeniu – mamy do czynienia w przekładzie anglojęzycznym autorstwa W.F. Trottera (*Thoughts*), który kategoriom *l'esprit de géométrie* i *l'esprit de finesse* nadał nazwy *mathematical mind* i *intuitive mind* (Pascal 1910, s. 7). Co ciekawe, opublikowany w tym samym wydaniu przekład *De l'esprit géométrique* (1657–1658) autorstwa O.W. Wighta – znany nam w tłumaczeniu Tazbira jako *Rozważania ogólne nad geometrią*, a w jednej swej części jako *O geometrycznym sposobie myślenia* (Pascal 1962, s. 379) – opatrzony został dosłownie przełożonym tytułem *Of the Geometrical Spirit*. Tymczasem zaproponowane przez Trottera terminy *intuitive mind* i *mathematical mind* wydają się bardzo dobrze oddawać Pascalską ideę podziału umysłów. Jak bowiem pisze Pascal, matematycy gubią się w rzeczach subtelnych („ils se perdent dans les choses de finesse”), nie dających się uchwycić tym samym sposobem, jaki stosuje się w przypadku zasad geometrycznych (Ch 21, B 1). Zasad właściwych dla *choses de finesse* „nie posiadamy tak ściśle”, wymagają one przeto innego działania, innego typu umysłowości niż ten, jakim dysponuje pozbawiony intuicji matematyk: „Trzeba od razu [*d'un coup*] ogarnąć [*voir*] rzecz jednym spojrzeniem [*un seul regard*], a nie za pomocą kolejnego rozumowania [*par progrès de raisonnement*]” (Pascal 2002, s. 32). Zobaczyć czy też ujrzeć (*voir*) rzecz przynależną do porządku finezji można tylko z nagłą, znienacka, raptem, gwałtownie, ni stąd ni zowąd (*d'un coup*) – „jednym spojrzeniem” – jest to bowiem, powiedzielibyśmy, doświadczenie niespodziewane, przebiegające niczym cięcie, przypominające cios, dotknięcie lub uderzenie (*coup*). Stąd nie można badać *choses de finesse* poprzez postępowanie w rozumowaniu (*par progrès de raisonnement*), jak czynią to matematycy, dodając w myślach ogniwo po ogniwie, lecz należy chwycić rzecz intuicyjnie, nagle – niczym żongler łapiący kilka piłek naraz (Kearns 1979, s. 103–104):

Ludzie, którzy nawykli sądzić wyczuciem, nie pojmują zgoła procesu rozumowania [*ne comprennent rien aux choses de raisonnement*]; chcą od razu ogarnąć rzecz jednym spojrzeniem [*d'une vue*] i nie są przyzwyczajeni do szukania zasad. Drudzy, przeciwnie, przyzwyczajeni

rozumować na podstawie zasad, nie pojmują zgoła spraw uczucia [*ne comprennent rien aux choses de sentiment*], szukając w nich zasad i nie umiając objąć ich jednym rzutem [*d'une vue*] (Pascal 2002, s. 33–34).

Widzimy, że u Pascala sądzenie na podstawie uczucia (*juger par le sentiment*), z jakim mamy do czynienia w przypadku *l'esprit de finesse / intuitive mind*, przeciwstawione zostaje rozumowaniu w oparciu o zasady (*raisonner par principes*), według którego postępuje *l'esprit de géométrie / mathematical mind* (Ch 23, B 3). Pascalskie przeciwstawienie spraw uczuciowych (*choses de sentiment*) sprawom rozumowania (*choses de raisonnement*) – podług podziału: nagłość a postęp, zmysłowa intuicja a matematyczny intelekt – znajduje swoje przedłużenie w XVII- i XVIII-wiecznym rozróżnieniu myślenia estetycznego i myślenia geometrycznego. Temu zagadnieniu sporo uwagi poświęca Ernst Cassirer w *Filozofii oświecenia*:

Myśl jest pod względem estetycznym tym cenniejsza, im lepiej widoczne staje się w niej to wynikanie, to nieoczekiwane kształtowanie się, „wyskakiwanie”. Jeśli logika wymaga stałości, to estetyka żąda nagłości; jeśli ta pierwsza musi sprecyzować wszystkie założenia myśli, przebiec wszystkie ogniwa pośrednie do niej prowadzące, dociec wszystkich elementów ją zapośredniczających, to dla sztuki źródłem, z którego wciąż na nowo czerpie, staje się raczej to, co niezapośredniczone (Cassirer 2010, s. 274).

W takim właśnie duchu, z podkreśleniem estetycznego charakteru i roli intuicji, kategorię *l'esprit de finesse* odczytuje Kearns: „*esprit de finesse* wie, że ma rację, tylko w oparciu o *le coeur*, intuicyjnie”. W sprawach dotyczących się porządku *choses de finesse* metoda kartezjańska jest zawodna, albowiem „nie da się dokonać podziału problemu, zrekapitulować podjętych kroków, przeanalizować zastosowanych zasad w celu sprawdzenia, czy są one «oczywiste»”. W przypadku sądu formułowanego przez *l'esprit de finesse* „tyle rzeczy składa się na jego wydanie, że myśliciel nie może powiedzieć – a być może nawet wiedzieć – w jaki sposób ten ostateczny sąd został wydany” (Kearns 1979, s. 104).

Interesująca koincydencja pomiędzy kategorią *l'esprit de finesse* a proponowanym przez Trottera terminem *intuitive mind* zawiązuje się, gdy przywołamy kontekst angielskiej estetyki przełomu XVII i XVIII wieku, a w szczególności „estetyki intuicji” lorda Shaftesbury’ego (1671–1713). Dzieląc władze poznawcze na intelekt dyskursywny i wgląd intuitywny, Shaftesbury kładzie akcent na ograniczoność tego pierwszego: zawartość postrzeżeń zmysłowych i związki zachodzące w obrębie harmonijnie zestrojonej rzeczywistości nie dają się bowiem sprowadzić do samych tylko pojęć i kategorii, do wyizolowanych elementów, lecz wymagają specyficznie zmysłowej, a przy tym uczuciowej, percepcji (Grzebiński 1999, s. 128–129). Jak objaśnia Cassirer:

„Prawda” jest dlań raczej wewnętrznym związkiem sensów wszechświata, związkiem, którego niepodobna poznać w samym tylko pojęciu ani uchwycić indukcyjnie przez zebranie i skomasowanie pojedynczych doświadczeń, lecz który można wyłącznie współprzeżywać bezpośrednio i rozumieć intuicyjnie (Cassirer 2010, s. 286).

W ten sposób, na polu estetyki, myśleniu dyskursywnemu przeciwstawiony zostaje intelekt intuicyjny (*intuitive mind*), zdolny wejrzeć w głębię tego, co zmysłowe. Postęp w rozumowaniu, charakterystyczny dla akumulacyjnego *mathematical mind*, nie jest w stanie sprostać obfitości estetycznej; nie przeniknie jej bowiem ani myślenie „posuwające się wolno po omacku od jednego pojęcia do drugiego, ani uważna i cierpliwa obserwacja pojedynczych fenomenów” (Cassirer 2010, s. 289).

3) Gedanken

Z nieco innym, choć również interesującym zabarwieniem semantycznym możemy się zetknąć w niemieckich tłumaczeniach *Pensées*. Wydanie *Gedanken* z 1881 roku, zawierające przekład autorstwa Heinricha Hesego i komentarze Voltaire’a, powiada o różnicy pomiędzy *Geist der Geometrie* oraz *Geist der Feinheit* (Pascal 1881, art. 10, 2). Tym samym „duchowi geometrii” przeciwstawiony zostaje „duch finezji”, „duch elegancji” czy też „duch dokładności”, co stanowi dosyć wierne odzwierciedlenie terminologii francuskiej. Nieco tylko odmienna propozycja translacyjna pojawia się w wydaniu *Gedanken* z 1840 roku, zawierającym przekład Karla Adolfa Blecha, w którym czytamy: „Es ist ein großer Unterschied zwischen dem Geist der Mathematik und dem Geist der feinen Beobachtung” (Pascal 1840, s. 151). W ten sposób „duch matematyki” (*Geist der Mathematik*) zostaje zantagonizowany z „duchem subtelnej obserwacji” czy też „duchem trafnego spostrzeżenia” (*Geist der feinen Beobachtung*), przy czym przymiotnik *fein* można odczytać także jako „delikatny”, „wykwintny”, „dokładny”, „drobny”, „w detalach dopracowany”. Wreszcie też dostępne jest zupełnie nowe tłumaczenie *Pensées* autorstwa Brunona Kerna, opublikowane w roku 2012 pod tytułem *Das Herz hat seine Gründe, die der Verstand nicht kennt. Schöne Gedanken*, w którym fragmenty myśli Pascala pogrupowane zostały inaczej niż w tradycyjnych wydaniach, mianowicie według porządku tematycznego. Jeden z rozdziałów zatytułowano *Logik des Herzens, Geist der Geometrie und Geist des Feinsinns* (Pascal 2012, s. 143–152), w związku z czym „duch subtelności” (*Geist des Feinsinns*) wymieniony zostaje w jednym rzędzie nie tylko z „duchem geometrii” (*Geist der Geometrie*), ale też z „logiką serca” (*Logik des Herzens*). Dodatkowo w opisie książki wydawca podkreśla rozdźwięk pomiędzy Kartezjańską opcją racjonalizmu a Pascalowskim emotywizmem, wyrażającym się w kategoriach intuicji (*die Intuition*), *l'esprit de finesse* oraz *Logik des Herzens*, co zresztą

znajduje swoje odzwierciedlenie w tytule publikacji, w którym umieszczono słynną sentencję: „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna” (Pascal 2002, s. 208; Ch 477, B 277).

Takie powiązanie kategorii *l'esprit de finesse* z „logiką serca” być może pozwala spojrzeć na estetykę romantyczną – i na paradygmata dla tej estetyki dziełko Wilhelma Heinricha Wackenrodera – jako na nurt, u podstaw którego legł „sercowy” zwrot Pascala. Zbiór *Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders* z 1796 roku, wydany w przekładzie polskim pod nazwą *Wynurzenia serdeczne rozmiłowanego w sztuce braciszka zakonnego* (Wackenroder 2000), traktuje dosłownie o „wylewach serca” (*Herzensergießungen*), jakim narrator sentymentalnej powiastki poddaje się wskutek obcowania ze sztuką. „Zimnemu oku” filozofa bądź krytyka sztuki, który uprawia chłodną analizę, przeciwstawione zostaje rozpalone serce miłośnika poezji, dźwięków i barw. Ogólnie rzecz biorąc, gotowość na czysto uczuciowy odbiór sztuki, która cechuje romantyka, oddziela jenańską generację poetów od formacji klasycystów, filtrujących percepcję dzieł przez rozum i pragnących upatrywać w sztuce stałych, przewidywalnych, racjonalnych reguł. Z pewnością więc za hasło przedstawicieli romantyzmu posłużyć by mogły zdania typu: „Poznajemy prawdę [*vérité*] nie tylko rozumem [*raison*], ale i sercem [*coeur*]” lub „Całe nasze rozumowanie sprowadza się do ustępowania czuciu [*sentiment*]” (Pascal 2002 s. 208; Ch 479, B 282; Ch 474, B 274). Również we fragmencie poświęconym pojęciu *l'esprit de finesse* porządek rzeczy subtelnych łączony jest z uczuciem: „wyrażenie tego [tj. *choses fines* – M.K.] bowiem przerasta wszystkich ludzi, poczucie [*sentiment*] zaś wrodzone jest niewielu” (Pascal 2002 s. 32; Ch 21, B 1). Podobne przekonanie o uprzywilejowanym wglądzie uczuciowym, jakim dysponuje romantyk, wyrażane zostaje wielokrotnie przez Wackenrodera.

Teza o romantyczności Pascala pojawia się *explicite* w książce Barzuna, który uznaje *Myśli* za dzieło wywrotowe względem klasycyzmu, zaś ich autora – za „odszczepieńca”, „myślącego inaczej”. Powołując się na *L'anti-Pascal* Voltaire'a, który miał upatrywać w Pascalu najgroźniejszego wroga oświecenia, Barzun opisuje XVII-wiecznego filozofa jako patrona romantyzmu, a pogląd ten uzasadnia, opierając się właśnie na *l'esprit de finesse*, który „jest narzędziem percepcji romantyka” (Barzun 1961, s. 40).

Dwa rodzaje umysłów, które przeciwstawił Pascal, są jednakowo zdolne do subtelności geniuszu, przy czym geometra działa w świecie zamkniętym, ograniczonym przez własne aksjomaty i definicje; romantyk działa w świecie otwartym, ograniczonym przez konkretne niedoskonałości – niedoskonałości, spośród których nie wszystkie zostały skatalogowane, które mogą się zmieniać i które nie muszą być takie same dla wszystkich ludzi. Klasycyzm jest geometryczny [...]. Romantyzm jest *finesse* [finezją]. [...] Klasycyzm to zatem stabilność w obrębie znanych granic; romantyzm to ekspansja wewnątrz granic znanych i nieznanых (Barzun 1961, s. 40–41).

Czy jednak rzeczywiście uprawnionym jest stawianie znaku równości pomiędzy *l'esprit de finesse* a *Logik des Herzens*, pomiędzy estetyką (czy też proto-estetyką) Pascalowską a estetyką romantyzmu? Zauważmy, że serce – jak przyjęło się odczytywać intencje Pascala – jest organem odpowiadającym za irracjonalną stronę człowieka i za jego uczucia religijne. Tymczasem zmysł finezji nie powinien być jednoznacznie interpretowany w kategoriach irracjonalizmu czy wręcz – mówiąc językiem Michela Foucault – nie-rozumu (*déraison*), skoro stanowi on również alternatywną, nie-matematyczną postać inteligencji. Ponadto we fragmencie Ch 21, B1, w którym mowa jest o podziale na *l'esprit de finesse* i *l'esprit de géométrie*, ani razu nie pojawia się wzmianka na temat „serca”; pojęcie *coeur* użyte zostaje według układu Chevaliera dopiero w ustępie 32, u Brunschvicga natomiast – we fragmencie 11. Należałoby w związku z tym, o ile chcemy dochować wierności intencjom Pascala, odróżnić porządek *finesse* od porządku „sercowego”, pierwszemu przypisując raczej sprawy związane z estetyką (poznaniem sensytywnym), drugiemu zaś – przede wszystkim z religią¹⁰. Tę interpretację poniekąd potwierdzają słowa Balthasara, który podkreśla zarówno odrębność Pascalowskich *ordres*, jak i ściśle religijny wymiar „serca”:

Le coeur (w przeciwieństwie do „ducha” *esprit* i do „rozumu” *raison*) można poprawnie wyjaśnić tylko w oparciu o augustyńskie *cor*, a w żadnym przypadku w sensie teologii uczucia. *Cor* jest sensorium, czyli organem, który chwyta całość (zasady), religię, Boga. [...] Tylko Bóg może zwrócić serce ku sobie (Balthasar 2008, s. 191–192).

Jeśli zatem „organem, który chwyta [...] religię, Boga” jest serce, to właściwym organem estetycznym byłby ten rodzaj umysłu, z którego wywodzi się duch *finesse* bądź *délicatesse*:

¹⁰ Tezę, że estetyka oświeceniowa ma jedno ze swoich źródeł właśnie w Pascalowskiej kategorii „serca”, wysuwa Agnieszka Bandura: „Przedstawiona przez niego władza «serca» (*le coeur*) funkcjonuje na różnych poziomach, w tym także estetycznym czy etycznym, jako umiejętność spontanicznego, bezpośredniego i jasnego ujmowania takich wartości, jak piękno, dobro itd. Władza uczucia czy serca jest – w odróżnieniu od rozumu – w najbliższej relacji z naturą, dlatego zwie się ją czasem instynktem. Poznanie rzeczywistości przebiega więc na tym poziomie zupełnie bezpośrednio i odznacza je niepowątpiewalna, ale i niedyskursywna oczywistość (którą niektórzy usiłują skontemplizować). To dzięki niej można odczuć, że świat, w którym żyjemy, nie jest ułudą, oraz intuicyjnie uchwycić «urok» piękna czy sztuki. *Le coeur* – jako władza poznania pewnego – stanowi według B. Pascala alternatywę dla poznania rozumowego, która posługuje się pierwotnym instynktem, zmysłowym odczuciem, wyobraźnią oraz emocją (wszelkie emocje powstają z «miłości» do natury, to jest z bezpośredniego z nią związku)” (Bandura 2013, s. 240–241). Faktem pozostaje również, iż wielu estetyków XVIII-wiecznych wplata w swoje wywody kategorię „serca”. Tym niemniej, jeśli chodzi o Pascala, proponuję trzymać się rozróżnienia pomiędzy *finesse* i *le coeur*, pierwszej kategorii przyporządkowując sprawy estetyczne, drugiej natomiast – religijne.

To, co określa się tu mianem *délicatesse*, stanowi niejako pewien nowy organ, którego celem nie jest, jak w wypadku myślenia matematycznego, umocnienie, stabilizacja i utrwalenie pojęć, gdyż znamionuje je raczej lekkość i ruchliwość myśli oraz umiejętność uchwycenia najdelikatniejszych odcieni i błyskawicznych przeobrażeń. To właśnie te przeobrażenia i niuanse są dopiero tym, co nadaje myśli jej specyficznie estetyczne zabarwienie (Cassirer 2010, s. 273).

O autonomii *l'esprit de finesse* względem *Logik des Herzens* zaświadcza także Kearns, który twierdzi, że jeśli chcemy naprawdę pojąć, czym różni się intelekt Pascalowski od umysłowości Kartezjańskiej, „musimy rozważyć nie słowo-klucz *coeur*, lecz dwa inne słowa kluczowe, które pojawiają się rzadziej, aczkolwiek w bardzo znanych fragmentach. Te słowa-klucze to wymienne *justesse* i *finesse*” (Kearns 1979, s. 102).

3. *Justesse*, czyli racjonalność estetyczna

Kategoria *l'esprit de justesse*, którą Kearns proponuje traktować synonimicznie względem *l'esprit de finesse*, pojawia się we fragmencie Ch 22, B 2 i zostaje skonstrastowana – ponownie – z *l'esprit de géométrie*. Aby podjąć próbę odczytania znaczenia *l'esprit de justesse*, czyli swego rodzaju „ducha dokładności” czy też „ducha trafności”, należy raz jeszcze zestawzić ze sobą poszczególne rozwiązania translatorskie.

Wspomniany ustęp rozpoczyna się od zdania powiadającego, że istnieją różne rodzaje (*sortes*) uczciwego czy też czystego zmysłu (*sens droit*), z czego jeden rodzaj dobrze odnajduje się w danym porządku rzeczy (*ordre de choses*), podczas gdy drugi w tym samym porządku błądzi. W polskim przekładzie – w wersji z 1921 roku, jak i w późniejszych wydaniach – *sens droit* zostaje przełożony jako „logiczny zmysł” (Pascal 2002, s. 33). Nieco dalej czytamy, że istnieją dwa tylko rodzaje umysłów czy też duchów („Il y a donc deux sortes d'esprits”), z czego pierwszy wnika żywo i dogłębnie w konsekwencje zasad („l'une, de pénétrer vivement et profondément les conséquences des principes”), a cechuje go siła i trafność („est force et droiture d'esprit”) – i ten intelekt zwany jest *l'esprit de justesse* – drugi natomiast, zwany *l'esprit de géométrie*, pojmuje dużą liczbę zasad, jednocześnie nie gmatwując ich („l'autre, de comprendre un grand nombre de principes sans les confondre”), ponadto zaś cechuje go rozległość umysłu („est amplitude d'esprit”). Może, dodaje Pascal, istnieć jeden typ bez drugiego; wówczas, w pierwszym przypadku, duch będzie tęgi a ograniczony („fort et étroit”) – i byłby to, jak wynika z kontekstu, sam tylko *l'esprit de justesse*, bez domieszki umysłowości matematycznej – w drugim przypadku natomiast umysł będzie przestronny a słaby („ample et faible”) – i wtedy mowa jest o *l'esprit de géométrie*, który nie jest ani trochę w typie *justesse*, *finesse* czy też *délicatesse* (Pascal 1897, s. 4).

Wybór translacyjny, z jakim mamy do czynienia w przekładzie polskim, znów okazuje się problematyczny. O ile *l'esprit de géométrie* przetłumaczony zostaje – bez zbytecznego komplikowania sprawy – jako „zmysł geometryczny” (Pascal 1921, s. 3) lub „umysł matematyczny” (Pascal 2002, s. 33), o tyle *l'esprit de justesse* najpierw nazwany zostaje „zdrowym sądem” (Pascal 1921, s. 3), natomiast w późniejszych wydaniach – „umysłem logicznym” (Pascal 2002, s. 33). W ten sposób tworzy się niemałe zamieszanie, skoro wcześniej, w tym samym ustępie, mianem „logicznego zmysłu” obdarzone zostało pojęcie *sens droit* – analogicznie do kategorii *l'esprit droit*, która dosłownie chwilę wcześniej (we fragmencie Ch 21, B1) przypisana została przez Pascala do umysłu matematycznego: „Les géomètres, qui ne sont que géomètres, ont donc l'esprit droit” (Pascal 1897, s. 4); w przekładzie Boya-Żeleńskiego: „Matematycy będący jedynie matematykami mają tedy umysł logiczny” (Pascal 2002, s. 32). Pewna rozrzućność, jaką widzimy w stosowaniu polskiego przymiotnika „logiczny” zarówno w odniesieniu do *l'esprit droit* oraz *sens droit*, jak i do *l'esprit de justesse*, prowadzi w ten sposób do zatarcia granicy pomiędzy matematycznym i finezyjnym typem umysłowości, której Pascal przecież usiłował przestrzegać.

W przekładzie angielskim (*Thoughts*) pojęcie *sens droit* przetłumaczone zostaje jako *right understanding*: mamy zatem do czynienia, według przekładu Trottera, z odmiennymi rodzajami prawidłowego czy też poprawnego rozumowania. Dwa typy umysłowości – „deux sortes d'esprits” – to dwa rodzaje intelektu („two kinds of intellect”), z czego *l'esprit de géométrie* nazwany zostaje *mathematical intellect*, natomiast *l'esprit de justesse* przetłumaczono jako *precise intellect* (intelekt precyzyjny, dokładny, pedantyczny). Z kolei dla geometrycznego *l'esprit droit*, o którym mowa w Ch 21, B 1, wybrano anglojęzyczny zamiennik *exact mind*, tym samym zachowując jego odrębność od *sens droit* / *right understanding*. Jeśli zaś idzie o *Gedanken*, w przekładzie Hessego, przełożono tam *sens droit* na *gerader Sinn* (akuratny bądź celny zmysł), w przekładzie Blecha natomiast wybrano *richtiger Verstand* (słuszny bądź właściwy rozsądek, ale też siła rozumienia, która dobrze porządkuje rzeczywistość i prowadzi na właściwe tory). *L'esprit de géométrie* oraz *l'esprit de justesse*, czyli wspomniane „deux sortes d'esprits”, przetłumaczono odpowiednio (u Hessego) na *Geist der Geometrie* i *Geist der Richtigkeit* (duch słuszności, zasadności, trafności) oraz (u Blecha) na *Geist der Mathematik* i *Geist der richtigen Beobachtung* (duch poprawnej, właściwej, odpowiedniej obserwacji lub postrzeżenia). Widzimy zatem, że inaczej niż w przekładzie polskim, w którym *l'esprit de géométrie* tłumaczy się raz na „zmysł matematyczny”, innym razem na „umysł matematyczny”, w wydaniach niemieckojęzycznych tłumacze wykazują się pełną konsekwencją, nie tylko trzymając się raz obranej terminologii dla *l'esprit de géométrie*, ale też stosując zasadę analogii pomiędzy *l'esprit de finesse* a *l'esprit de justesse*. Jeśli więc u Hessego

„ducha finezji” tłumaczy się jako *Geist der Feinheit*, to „duch trafności” otrzymuje paralelną formę *Geist der Richtigkeit* (Pascal 1881, art. 10, 2); u Blecha natomiast mamy równie ścisłą odpowiedniość: *Geist der feinen Beobachtung* – *Geist der richtigen Beobachtung* (Pascal 1840, s. 151). Tym samym – inaczej niż w przekładzie polskim – kategoria *justesse* powiązana zostaje nie z logiką, lecz z subtelną precyzyjnością i siłą rozumienia, bez której umysł matematyczny rzeczywiście staje się, jak pisze Pascal, słaby (*faible*).

Ostatecznie, jeśli za Kearnssem przyjmujemy, iż *l'esprit de justesse* (Ch 22, B 2) stanowi pojęcie synonimiczne względem *l'esprit de finesse* (Ch 21, B 1), to wyłoni nam się dość spójny obraz umysłowości, która właściwa jest nie matematykom (*géomètres, mathematical minds, Mathematiker*), lecz obserwatorom (*esprits fins, intuitive minds, Beobachter*). Tego rodzaju intelekt nie daje się sprowadzić ani do irracjonalnych „racji serca”, ani do schematyzujących działań rozumu kartezjańskiego, lecz stanowi odrębną, estetycznie wrażliwą postać inteligencji, zdolną do szybkich i trafnych – czyli obywatelskich – bez matematycznego „postępu w rozumowaniu” – sądów. Innymi słowy, racjonalizm *l'esprit de finesse* nie jest racjonalizmem w typie *more geometrico*, lecz racjonalizmem estetycznym, królującym w obszarze tego, co sensytywne. Nawet jeśli, jak pisze Cassirer, ostatecznym celem myślenia dyskursywnego (logicznego) ma być „dokładność i jednoznaczność”, które rzekomo są tak obce myśleniu estetycznemu, to należy odnotować, że intelekt estetyczny czerpie swą nieodpartą siłę właśnie z trafności i dokładności sądu – rozumianych jednak odmiennie od precyzji i jednoznaczności matematycznej. Estetycy końca XVII wieku rozumieją już, że dedukcja czy konkluzja na wzór geometrii nie wystarczą do tego, by rozwikłać zagadkę smaku; potrzebna jest odrębna „metoda myślenia”, będąca „odpowiednikiem *art de penser* Port Royal” (Cassirer 2010, s. 273).

4. Estetyka po Pascalu

Mimo iż utrzymywanie, jakoby Pascal zaliczał się do przedstawicieli XVII-wiecznej estetyki, szłoby z pewnością za daleko, to jednak w oparciu o przeprowadzoną analizę da się wykazać, że zarówno stosowane przez niego pojęcia, jak i zaprezentowany typ myślenia w postaci *finesse* znajdują odzwierciedlenie w oświeceniowym słowniku estetycznym. Na ciągłość zachodzącą między Pascalskim rozróżnieniem odmiennych *esprits* a rodzącą się naonczas teorią poznania sensytywnego (i szerzej – klasycystyczną krytyką sztuki) zwraca uwagę Cassirer:

Podobnie jak Pascal odróżniał *esprit fin* i *esprit géométrique* i w wyrażeniu przeprowadzonej antytezie konfrontował je ze sobą, tak i Bouhours owemu duchowi „prawidłowości”, który

Boileau uczynił naczelną zasadą sztuki, przeciwstawia ducha wyrafinowania i wrażliwości, ducha *délicatesse* (Cassirer 2010, s. 273).

Wspomniani Dominique Bouhours (1628–1702) oraz Nicolas Boileau-Despréaux (1636–1711) zasługują na szczególną uwagę w kontekście rozwoju tendencji „kartezjańskich” i „pascalowskich” w obszarze estetyki przełomu XVII i XVIII wieku. O ile Bouhours w swoich rozważaniach nad sztuką i doświadczeniem estetycznym ewidentnie podążał ścieżką wyznaczoną przez kategorię *l'esprit de finesse*, o tyle Boileau usiłował sprostać wymogom narzucanym przez ideał geometryczny, chcąc najwyraźniej przetransponować postulaty obiektywności i ścisłości na grunt rozważań estetycznych:

W *L'art poétique* Boileau dąży do zbudowania ogólnej teorii gatunków poetyckich, tak samo jak geometria dąży do zbudowania jakiejś ogólnej teorii krzywych. [...] Boileau stara się te wyrażone *implicite* prawa, zawarte w istocie poszczególnych gatunków poetyckich, [...] podnieść do rangi zasad jasnych i wyrazistych, chce wypowiedzieć i sformułować je *explicite*, podobnie jak dzieje się to w analizie matematycznej [...] (Cassirer 2010, s. 263, 264).

Traktat *L'art poétique* Boileau z 1674 roku jest próbą ścisłego opracowania reguł doskonałego dzieła poetyckiego. Normy poetyckie, podobnie jak zasady w matematyce, mają być według Boileau normami uniwersalnymi i w całości podporządkowanymi władzy rozumu czy też zdrowego rozsądku. Sprzeciwiając się wybujałej wyobraźni, wszelkiej nadobfitości i charakterystycznej dla baroku nieregularności, autor traktatu rekomenduje sztukę dworsko-salonową, posłuszną sztywnym i skodyfikowanym regułom smaku – temu, co *bienséant* (stosowne, przyzwoite). Ulegając paradygmatowi matematycznej ścisłości, Boileau myśli więc o sztuce po kartezjańsku i jeszcze nie rozpoznaje jakościowej odrębności tego, co estetyczne. Tymczasem Pascal w swoim „estetycznym” fragmencie Ch 21, B 1 wyraźnie dostrzega ograniczenia w myśleniu geometrycznym; matematycy bowiem potrafią „być logiczni jedynie na podstawie zupełnie jasnych [*bien éclaircis*] zasad” i „pod warunkiem, że im się dobrze wyłoży wszystkie rzeczy wedle definicji i zasad” (Pascal 2002, s. 32). Boileau zdaje się więc nie mieć tej świadomości, która kilka dekad później towarzyszy właściwemu projektodawcy estetyki, czyli Baumgartenowi – mianowicie, że domeną estetyki nie jest wcale poznanie jasne i wyraźne, lecz poznanie mętne, zaciemnione, jeszcze nierozświetlone światłem intelektu, słowem: alternatywne względem logiki poznanie niższego rzędu. Wbrew uniwersalizmowi Boileau, dla Baumgartena absolutna prawda estetyczna (łac. *veritas aestheticum absolutum*) nie może zająć bez uprzedniej prawdy indywidualnej (*veritas individui*), wypływającej z doświadczenia zmysłowego (Bandura 2013, s. 50). Często wskazuje się, że w ramach projektu *Aesthetica* rehabilitacji poddany został ten wymiar poznania, który uporczywie deprecjonowany był przez mistrza Baumgartena, czyli Leibniza. Poznanie niewyraźne, traktowane

przez twórcę monadologii jako zło konieczne i pozbawiony własnego logosu etap przejściowy, u Baumgartena zostaje docenione z racji właściwej mu, jedynej w swoim rodzaju racjonalności, zdolnej chwytać zjawiska zmysłowe i jednostkowe.

Ze swoiście estetyczną rewaloryzacją poznania zmysłowego mamy jednak do czynienia, jak widzieliśmy, już w *Myślach* Pascala. Podział na *l'esprit de géométrie* i *l'esprit de finesse* traktować bowiem możemy – rzecz jasna do pewnego stopnia – jako prefigurację Baumgartenowskiego rozróżnienia poznania logicznego i poznania estetycznego. Fakt, że już w okolicach roku 1670 pojawia się tego rodzaju typologia poznania, zupełnie nieobecna w epistemologii kartezjańskiej, pozwala być może zrozumieć, jak możliwym stało się sformowanie zrębów estetyki na gruncie francuskim kilka dekad przed projektem Baumgartena. Podobny do Pascala sposób myślenia o *finesse* bądź *délicatesse* uobecnia się w refleksjach wspomnianego już Bouhours'a, autora słynnej sentencji estetycznej *je ne sais quoi* („nie wiem co”) – wypowiedzianej w reakcji na niewytłumaczalność i niejasność zjawiska¹¹. W ustępie poświęconym „pięknemu poetyckiemu” (Ch 38, B 33) Pascal podkreśla, że w odróżnieniu od obszarów geometrii czy medycyny, które posiadają wyraźnie zakreślone cele, piękno w poezji (a szerzej – w sztuce) nie ma charakteru teleologicznego, co stanowić będzie jedną z wiodących tez Kantowskiej *Krytyki władzy sądzenia* z końca XVIII wieku:

Tak jak się mówi „piękność poetycka”, powinno by się też mówić „piękność geometryczna” i „piękność lekarska”, ale się tak nie mówi, a to z tej przyczyny, iż wiadomo dobrze, jaki jest cel geometrii, która zasadza się na dowodach, i jaki jest cel medycyny, która zasadza się na wyleczeniu; ale nie wiadomo, co to jest ów naturalny wzór, który trzeba naśladować [w poezji – M.K.] (Pascal 2002, s. 38).

W przeciwieństwie więc do Boileau, który był przekonany o konieczności skatalogowania i wyczerpującego opisanie reguł poetyckich, Pascal akcentuje niemożliwość poznania zasad („wzorów”) sztuki. Te bowiem, zamiast ich dowodzić niczym twierdzenia w matematyce, powinno się przede wszystkim odczuwać i rozpoznawać na drodze specyficznie estetycznej intuicji. Niepodlegająca sztywnym regułom zdolność sądzenia, jaką jest smak manifestujący się w haśle *je ne sais quoi*, nie stanowi wedle Bouhours'a dyspozycji pozaracjonalnej, lecz jest „«techniką [dosł. sposobem – M.K.] dobrego myślenia» (*la manière de bien penser*) – jest czymś naturalnie wrodzonym, instynktowym” (Bandura 2013, s. 243). W dziele Bouhours'a *La manière de bien penser*

¹¹ O podobieństwach zachodzących w myśleniu Pascala i Bouhours'a wspomina Bandura: „Irracjonalne władze czucia czy wycucia, instynktownego smaku czy intuicji estetycznej zrównali z poznaniem racjonalnym i rozumem w wieku XVII niemal równocześnie Blaise Pascal i jezuita Dominique Bouhours” (Bandura 2013, s. 220).

dans les ouvrages d'esprit (1687), które formułuje cele poetyki odmiennie w stosunku do *L'art poétique* Boileau, dobry smak definiowany jest jako instynkt, a „właściwie rozum, który działa z taką szybkością i pewnością, jakich żadne rozumowanie nie mogłoby osiągnąć” (D. Bouhours, cyt. za: Tarkiewicz 1991, s. 91).

Bouhours, niejako w ślad za Pascalem, podważa estetyczne dogmaty „czystego” klasycyzmu, który miał w zwyczaju deprecjonować wszystko to, co niejasne. W ten sposób obaj myśliciele czynią miejsce dla ideału alternatywnego, uwolnionego od Kartezjańskich wymogów wobec prawdy, bycia „jasnym i wyraźnym” (*clair et distinct*):

„rozum” estetyczny nie jest, jak podkreśla Bouhours, związany tą granicą „jasności i wyrazistości”. Nie tylko jest w stanie znieść pewną dozę nieokreśloności, ale wręcz nieokreśloności takiej się domaga i rzuca jej wyzwanie, albowiem jedynie w obliczu tego, co nie w pełni określone, samo w sobie nie do końca domyślone, rozpala się i rozwija fantazja estetyczna. Nie chodzi tu o samą treść myśli i o jej obiektywną prawdę, lecz o proces myślenia oraz o subtelność, lekkość i szybkość, z jaką się dokonuje. [...] Surowa „prostolinijskość” myślenia, której trzymała się estetyka klasyczna i którą ustanowiła jako normę, przestaje tu wystarczać, albowiem linia prosta najkrótszym połączeniem między dwoma punktami jest tylko w sensie geometrycznym, nie zaś estetycznym. Estetyka Bouhours’a, opierająca się na zasadzie *délicatesse* pragnie więc przedmiotem swego nauczania uczynić raczej sztukę drogi okrężnej i drogi tej bronić jako ważnej i płodnej. Myśl wartościowa estetycznie (*pensée délicate, pensée ingénieuse*) zawsze czyni użytek z tej sztuki i tylko dzięki niej osiąga swój cel: zaskakuje umysł i dostarcza mu przez to zaskoczenie nowego impulsu, nowego rozmachu (Cassirer 2010, s. 273–274).

Idea wyrażająca niesprowadzalność sądu estetycznego (sądu smaku) do sądu logicznego wyrażona została w sposób najbardziej pełny i systematyczny we wspomnianej już *Krytyce władzy sądzenia* (1790) Kanta. Jakkolwiek linia biegnąca od Pascalowskiego podziału umysłów do Kantowskiej estetyki piękna jest pełna załamania i punktów pośrednich, których wyliczenie wykraczałoby poza cel niniejszego opracowania, da się zauważyć, iż pojęcia charakterystyczne dla estetycznego słownika Pascala pojawiają się we francuskim przekładzie *Kritik der Urteilskraft*. Kant nie tworzył swojej estetyki w odosobnieniu; znał dzieła Edmunda Burke’a, Charles’a Batteaux czy Gottholda Ephraima Lessinga, a zapewne także wielu innych przedstawicieli filozofii sztuki, o których wprost nie pisze. Nawet jeśli do wspomnianych myślicieli Kant odnosi się w sposób krytyczny, korygując chociażby pogląd Batteaux na temat obiektywizmu reguł sztuki czy intelektualnego podłoża sądu estetycznego (Kant 1986, s. 196), to trudno jest założyć, aby nie zapożyczał od nich pojęć w trakcie tworzenia własnego aparatu terminologicznego. Francuski przekład *Krytyki władzy sądzenia* – transpozycja myśli Kantowskiej na język ojczysty Pascala – unaocznia więc być może zadłużenie niemieckiej estetyki końca XVIII wieku we francuskiej poetyce XVII stulecia. W tłumaczeniu

Alaina Renauta (*Critique de la faculté de juger*) charakterystyczne dla *l'esprit de finesse* pojęcie *jugement* występuje bowiem prawie tysiąc razy, termin *sentiment* – ponad trzysta razy, *justesse* – dziewięć razy, *délicate* lub *délicatesse* – sześć razy. W kontekście subtelności zmysłu bądź smaku dwukrotnie pojawia się także kategoria *finesse* (Kant 2000, s. 285, 311; por. polski przekład: Kant 1986, s. 219, 258).

Echa Pascalowskiej proto-estetyki rozpoznać można wszelako nie tylko w tradycji XVII czy XVIII wieku, ale też w filozofii współczesnej. Dobrym przykładem byłaby tu myśl Wolfganga Welscha, którego podział na rozum uniwersalny i rozum transwersalny wydaje się do pewnego stopnia odpowiadać rozróżnieniu *l'esprit de géométrie* i *l'esprit de finesse*. Rozum transwersalny, pisze Welsch, wykazuje wiele cech wspólnych z Kantowską władzą sądzenia, która „sama stanowi formę rozumu”:

rozum transwersalny jest zdolnością odnajdywania przejsć. Słowo „odnajdywanie” ma wskazywać na to, że przejsć nie można wydedukować z całości systemu, lecz trzeba je odkryć. W tej warstwie rozum transwersalny ma wiele wspólnego z intuicją (*Spürsinn*), wykazuje silne konotacje „estetyczne” (nawiasem mówiąc, staje się teraz bardzo bliski pierwotnemu pojęciu *nous* [czyli również *esprit* – M.K.]) (Welsch 1998 s. 426–427).

Rozum transwersalny, zorientowany na chwytnie różnorodnych związków i doskonale odnajdujący się w „przejsiach” pomiędzy rozmaitymi porządkami, operuje specyficzną, rozumną zmysłowością (wiedzą, która rodzi się równocześnie z doświadczeniem), zwaną przez Welscha również „myśleniem estetycznym” (*ästhetisches Denken*). Myślenie, którego podstawą jest *aisthesis* – a więc doznanie zmysłowe, postrzeżenie, obserwacja, kojarzenie, zapamiętywanie, selekcja bodźców – sytuuje się w pobliżu „Pascalowskiego *esprit de finesse*, stając się zakorzenionym w praktyce poznaniem i praktyczną znajomością rzeczywistości [...], przyrodzoną «bystrością», gwarantującą «rozumne» («logiczne» w innym sensie czy wedle innego porządku) postępowanie” (Bandura 2013, s. 189). Pascalowska typologia umysłów wprost zresztą zostaje przywołana przez Welscha, kiedy pisze on o dziedzictwie Arystotelesa przeświecającym przez estetycznie zabarwioną kategorię *l'esprit de finesse*:

W przeciwstawieniu przyrodzonej bystrości i zmysłu matematycznego zawiera się Arystotelesowska różnica pomiędzy rozumem praktycznym a teoretycznym. Również *phronesis* – której następstwem jest z pewnością *esprit de finesse* – była skierowana przeciwko wiedzy matematyczno-dedukcyjnej. Już wówczas chodziło o obronę niezależności i szczególności *phronesis* przeciwko hegemonii rozumu teoretycznego. To, co już w starożytności było palącą kwestią, jest nią w dalszym ciągu w epoce nowożytnej i dopiero teraz naprawdę. Paralele idą tak daleko, że *esprit de finesse* u Pascala, jak niegdyś *phronesis* u Arystotelesa, jest charakteryzowany jako *aisthesis* (Welsch 1998, s. 390–391).

5. Aktualność Pascala: myślenie estetyczne

Jak mogliśmy zaobserwować, Pascal kreśli wyrazisty podział na dwa typy *esprits* – umysłowości czy też temperamentów poznawczych – z czego jeden wykazuje się charakterem schematyczno-matematycznym, drugi natomiast cechuje się subtelnością lub finezją myślenia. Opozycje towarzyszące temu podziałowi można pogrupować według takiego oto wskazania: *science* (wiedza, poznanie, nauka) i *jugement* (sądzenie), *choses de raisonnement* (rzeczy podlegające rozumowaniu) i *choses de sentiment* (rzeczy podlegające odczuwaniu), *mathematical mind* (umysł matematyczny) i *intuitive mind* (umysł intuicyjny), *Geist der Mathematik* (duch matematyki) i *Geist der feinen Beobachtung* (duch dokładnej obserwacji), *mathematisches Denken* (myślenie matematyczne) i *ästhetisches Denken* (myślenie estetyczne). Tak się składa, że Welsch w pracy zatytułowanej *Ästhetisches Denken* z 1990 roku przedstawia własną ideę rozumnej zmysłowości w duchu bardzo zbliżonym do *l'esprit de finesse*:

W książce *Ästhetisches Denken* [...] podjąłem próbę określenia relacji między postrzeganiem i myśleniem [...]. Opowiedziałem się za myśleniem estetycznym, to znaczy za myśleniem, które z samej zasady odnosi się do *aisthesis*. Zawsze pozostaje ono w sojuszu z postrzeganiem [...]. Wychodząc od konstatacji, że wielu wybitnych filozofów współczesnych uważa akty percepcji za ważne dla myślenia, spróbowałem precyzyjnie określić swoisty typ myślenia estetycznego: w swym diagnozowaniu rzeczywistości myślenie estetyczne wychodzi od spostrzeżeń i obserwacji, po czym na drodze refleksji bada, w jakim stopniu na ich bazie możliwe staje się pojmowanie rzeczywistości. [...] [W]spółczesna rzeczywistość sama jest w dalekim stopniu ukonstytuowana estetycznie, tak iż procedury estetyczne stają się adekwatnym medium jej poznania (Welsch 2005, s. 210–211).

Da się zauważyć, że w tak nakreślonej wizji „myślenia estetycznego” pojawia się wiele punktów stykowych z Pascalowskim zmysłem finezji. Estetyka w ujęciu Welscha nie ogranicza się bowiem do roztrząsania problemów z zakresu filozofii sztuki, lecz stanowi współczesną teorię poznania sensytywnego, nawiązującą zarówno do Baumgartenowskich źródeł nowożytnej estetyki, jak i do idei alternatywnej, zmysłowej racjonalności, przedstawionej na kartach *Pensées*. Kategoria *l'esprit de finesse* odnosi się, jak widzieliśmy, nie tylko do odczuwania, ale przede wszystkim do samego myślenia, do umysłu (*esprit*), który – w przeciwieństwie do rozumu matematycznego – porusza się w innym porządku (porządku rzeczy subtelnych, *ordre de choses fines*) i działa w oparciu o inne zasady (zasady delikatne, *déliés*, mające zastosowanie w naszym codziennym życiu, *dans l'usage commun*). Tym samym Pascal i Welsch wspólnie utrzymują, że aby racjonalnie poznać rzeczywistość, nie wystarczy opierać się na metodzie *more geometrico*, nie należy polegać wyłącznie na rozumie uniwersalnym – obiektywizującym i schematyzującym, operującym

definicjami i sztywnymi pojęciami, działającym w oparciu o linearne łańcuchy dowodów (*par progrès de raisonnement*) – lecz trzeba zanurzyć się w samym doświadczeniu (w rzeczywistości zmysłowej), apelować do zmysłu estetycznego – chwytającego czy też osądzającego rzecz jednym spojrzeniem (*d'une seule vue*) – i w ten sposób przeistoczyć się z Kartezjańskiego matematyka (*Mathematiker*) w Pascalskiego obserwatora (*Beobachter*). Tak oto niestrudzonemu kowalowi myślenia, który zaplata swój łańcuch dowodzeń aż do momentu uzyskania adekwatnego rozwiązania, przeciwstawiony zostaje błyskotliwy żongler, chwytający bez końca coraz to inny układ myśli (*pensées*):

Esprit de géométrie, zaangażowany w „wiedzę”, staje przed problemem dodawania do łańcucha ogniwa po ogniwie, sprawdzania go na każdym etapie, aż do momentu dodania ostatniego ogniwa, który stanowi rozwiązanie. *Esprit de finesse*, zaangażowany w rzeczywistość, stawia czoła zupełnie innemu problemowi – problemowi żonglera, dla którego „rozwiązaniem” jest utrzymanie kilku piłek naraz w powietrzu – w pewnym sensie jest to problem „estetyczny” (Kearns 1979, s. 103–104).

Być może wolno stwierdzić, że typologia Pascala odnosi się nie tylko do rodzajów umysłowości czy kompetencji poznawczych, ale szerzej, do ideałów dotyczących się sposobu uprawiania nauki. Tym samym pomysł Pascala wpisywałby się w sięgające starożytności, a towarzyszące nam po dziś dzień, kontinuum napięć, jakie tworzą się pomiędzy dwoma przeciwstawnymi wzorcami epistemicznymi: z jednej strony poznaniem naukowo-teoretycznym, z drugiej natomiast poznaniem humanistycznym, wykraczającym poza obszar estetyki, poetyki i krytyki sztuki. Gdyby tak w istocie było, wówczas podział na *l'esprit de géométrie* i *l'esprit de finesse* podążałby mniej więcej tym samym tropem, jakim idzie greckie rozróżnienie na *theoria* i *poiesis/phronesis* (Arystoteles), na poznanie *more geometrico* (Kartezjusz) i *sapientia poetica* (Giambattista Vico), na czysty rozum i na władzę sądzenia (Kant), czy wreszcie na pozytywistyczny ideał matematycznego przyrodoznawstwa i antypozytywistyczny zwrot nauk humanistycznych (*Geisteswissenschaften*). Dokładne przeświecenie tej kwestii wymagałoby jednak odrębnego opracowania, uwzględniającego znacznie rozleglejszą analizę od tej, którą zaproponowano w niniejszym artykule.

Bibliografia

- Balthasar H.U. (2008), *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. 2: *Modele teologiczne*, cz. 2: *Od Dantego do Peguy*, przeł. E. Marszał, J. Zakrzewski SJ, Kraków: WAM.
- Bandura A. (2013), *Aisthesis. Zmysłowość i racjonalność w estetyce tradycyjnej i współczesnej*, Kraków: Universitas.
- Barzun J. (1961), *Classic, Romantic and Modern*, Chicago – London: Chicago University Press.

- Brzezicka B. (2015), *Uwagi do przekładu*, w: J. Derrida, *O duchu. Heidegger i pytanie*, przeł. B. Brzezicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 129–136.
- Cassirer E. (2010), *Filozofia oświecenia*, przeł. T. Zatorski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dybeł K., Marczuk B., Prokop J. (2005), *Historia literatury francuskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzebiński A. (1999), *Idealny charakter piękna w teorii Shaftesbury'ego*, „Sztuka i Filozofia” 16, s. 123–142.
- Kant I. (1986), *Krytyka władzy sądzenia*, przeł. J. Gałęcki, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kant I. (2000), *Critique de la faculté de juger*, przeł. A. Renaut, Paris: Flammarion, <https://prepasaintsernin.files.wordpress.com/2017/09/kant-critique-faculte-juger-2015-gf.pdf>
- Kearns E.J. (1979), *Ideas in Seventeenth-Century France. The Most Important Thinkers and the Climate of Ideas Which They Worked*, Manchester: Manchester University Press.
- Kopaliński W. (1978), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pascal B. (1840), *Gedanken über die Religion und einige andere Gegenstände*, przeł. K.A. Blech, Berlin: Wilhelm Besser, https://dir.sermon-online.com/german/Blaise-Pascal/Gedanken_Ueber_Die_Religion_1840.pdf
- Pascal B. (1881), *Gedanken. Nebst den Anmerkungen Voltaires*, przeł. H. Hesse. Leipzig: von Philipp Reclam jun., <https://www.projekt-gutenberg.org/pascal/gedanken/titlepage.html>
- Pascal B. (1897), *Pensées*, red. L. Brunschvicg, Paris: Ch. Possielgue. https://people.wku.edu/nathan.love/325/Pensees_brunschvicg.pdf
- Pascal B. (1910), *Thoughts, Letters, Minor Works*, przeł. W.F. Trotter, L. Booth, O.W. Wight, New York: P.F. Collier & Son. <https://ia800902.us.archive.org/7/items/blaisepascal00newy/blaisepascal00newy.pdf>
- Pascal B. (1921), *Myśli*, przeł. T. Boy-Żeleński, Poznań – Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha, [https://pl.wikisource.org/wiki/My%C5%9Bli_\(Blaise_Pascal\)/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87](https://pl.wikisource.org/wiki/My%C5%9Bli_(Blaise_Pascal)/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87)
- Pascal B. (1962), *Rozprawy i listy*, przeł. T. Boy-Żeleński, M. Tazbir, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Pascal B. (2002), *Myśli*, przeł. T. Boy-Żeleński, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Pascal B. (2012), *Das Herz hat seine Gründe die der Verstand nicht kennt. Schöne Gedanken*, przeł. B. Kern, Wiesbaden: Marixverlag.
- Taschner R. (2016), *Tage, an denen wir wieder von Neuem zu lesen anfangen – 8. Teil*, „Die Presse”, Print-Ausgabe, <https://www.diepresse.com/5074463/tage-an-denen-wir-wieder-von-neuem-zu-lesen-anfangen-8-teil>
- Tatarkiewicz W. (1991), *Historia estetyki*, t. 3: *Estetyka nowożytna*, Warszawa: Arkady.
- Wackenroder W.H. (2000), *Wynurzenia serdeczne rozmiłowanego w sztuce braciszka zakonnego*, przeł. J.S. Buras, w: *Pisma teoretyczne niemieckich romantyków*, red. T. Namowicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 5–53.

- Welsch W. (1998), *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Welsch W. (2005), *Estetyka poza estetyką. O nową postać estetyki*, przeł. K. Gućzalska, Kraków: Universitas.

M a g d a l e n a K r a s i ń s k a

***L'Esprit de finesse* or Pascalian Patronage over Aesthetics**

Keywords: *aesthetic thinking, aesthetics, finesse, intuition, intuitive mind, mathematical mind, mos geometricus*

The aim of this article is to analyze the category of *l'esprit de finesse*, which in *Les Pensées* is contrasted with the category of *l'esprit de géométrie*. The two types of mind distinguished by Pascal are: the intuitive mind, associated with concepts such as *finesse, délicatesse, justesse* or *sentiment*, and the mathematical mind, following the Cartesian method of arguing *more geometrico*. In the course of this analysis I focus on translation and different ways of distinguishing between both Pascalian types of mind in the Polish, English and German editions. This analysis leads to the conclusion that the description accompanying the presentation of the *l'esprit de finesse* emphasizes the aesthetic character of the intuitive mind. To support this thesis, I refer to some representatives of the early aesthetics of the 17th and 18th centuries: Nicolas Boileau-Despréaux, Dominique Bouhours, Lord Shaftesbury, Alexander Baumgarten. At the end of the article the aesthetic nature of *l'esprit de finesse* is confirmed by referring to the concept of Wolfgang Iser's 'aesthetic thinking'.